

Rosi była już zmęczona tym,  
że nie jest częścią grupy.



# Modlitwa Rosi

Lucy Stevenson Ewell  
(Historia oparta na faktach)

Rosi zrzuciła plecak na podłogę. Właśnie skończył się drugi dzień w jej nowej klasie. I nie był to dobry dzień.

„Co się stało?“, spytała mama.

Rosi osunęła się na kanapę. „Niektóre dzieci mówiły mi coś przykrego“, powiedziała. „O mojej ciemnej skórze“.

W szkole nie było wiele osób, które miałyby ten sam kolor skóry

co ona, więc Rosi czuła, że odstaje od reszty. A dokuczanie sprawiało, że czuła się sto razy gorzej.

Mama wyglądała na zmarzniętą. „Przykro mi“, powiedziała. Ucisnęła Rosi. „Porozmawiam o tym z twoim nauczycielem“.

Jednak następnego dnia w szkole Rosi znów była obiektem docinków. Jeden z chłopców z klasy był dla niej niemiły przez cały dzień.

Rosi było smutno. Czuła też złość. Czasami, kiedy on był wobec niej niegrzeczny, reagowała kłótnią. To nie sprawiło jednak, że czuła się lepiej.

Pewnego dnia po powrocie ze szkoły Rosi pobiegła prosto do swojego pokoju. Była zmęczona zaczepkami. Była zmęczona uczuciem, że nie przynależy do grupy. Wtuliła twarz na poduszce i płakała.

Co mam robić?, myślała. Nie chciała się tak czuć przez resztę roku szkolnego.

Wytrzeła oczy. Potem spojrzała na małą statuetkę Jezusa, która stała na półce z książkami. Mama dała ją Rosi, aby pamiętała o Jezusie.

Może powinnam się pomodlić, pomyślała. Uklękła i złożyła ręce. „Drogi Ojczy Niebieski, naprawdę cierpię. Moi koledzy z klasy są dla mnie niemili, ponieważ mam ciemną skórę i przez to czuję się okropnie. Proszę, pomóż mi“.

Dobrze było powiedzieć Ojcu Niebieskiemu o swoich uczuciach. Wiedziała, że On jej wysłuchał. Czuła ciepło i miłość, jakby otulał ją miękkim kocem. Czuła, że jej kolor skóry jest piękny. Była dzieckiem Boga, a On ją kochał.

Po skończeniu modlitwy Rosi miała pewien pomysł. Być może

mogła zrobić coś więcej, co by jej pomogło w szkole.

W następnym tygodniu Rosi i jej mama rozmawiały z osobami pełniącymi w szkole decyzyjne funkcje. Powiedziały im o tym, co działo się w klasie dziewczynki. Rosi rozejrzała się w szkole za innymi dziećmi, które były zastraszane. Zaprzyjaźniła się z nimi. Próbowała ignorować chłopca, który jej dokuczał. W niedzielę w kościele podzieliła się swoim świadectwem o tym, że Ojciec Niebieski kocha *każdego*.

Sytuacja w szkole nie poprawiła się od razu. Jednak kiedy było ciężko, Rosi przypominała sobie, co czuła podczas modlitwy. Była dzieckiem Boga i była kochana. A ponieważ o tym wiedziała, mogła zrobić wszystko. ●



## JAK WYKORZENIĆ RASIZM — PORADY ROSI

**RASIZM** jest obecny wtedy, gdy ludzie są niesprawiedliwie traktowani ze względu na ich kolor skóry lub pochodzenie. Oto, co możesz zrobić:

- Pamiętaj o tym, że jesteś dzieckiem Boga.
- Każdego traktuj z miłością, życzliwością i szacunkiem. Pamiętaj, że oni także są dziećmi Boga.
- Jeśli jesteś zastraszony lub widzisz, że ktoś jest zastraszony, porozmawiaj z osobą dorosłą. Stawaj w swojej obronie, ale nie reaguj taką samą niezyczliwością, jaką potraktowano ciebie.
- Mów ludziom o swoich doświadczeniach. Muszą wiedzieć, że nie są sami.
- Stawaj w obronie tych, którzy są traktowani niesprawiedliwie. Zaprzyjaźnij się z nimi.



ILUSTRACJE — SHAWNA J. C. TENNEY